

# BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

## Pierad wybarami.

28 listapada Sojm kančajecca. Jak 5 hadoŭ tamu nazad, iznoŭ pačniecca wybarnaja haračka. Na našych ziemiach iznoŭ ŭżawiacca chmarami ludzi, što buduć usimi siłami staracca prakanać ab sprawiadliwaści i praŭdzie pa ich staranie. Iznoŭ, jak 5 hadoŭ tamu, buduć piacca sałodkija pieśni pieradusim z boku tych, jakija świedama pojduć narod naš aśukać.

Jak-ža mienš-bolš majuć wyhladać nowyja wybary?

Trudna tymčasam skazać niešta peŭnaje, adnak z taho, što ciapier robicca i pišycca ū hazetach, možna pieradusim dahledzić adzin waŭny fakt. Budzie heta padziel wybaršczykaŭ Rečypaspalitaj Polskaj na 2 asnaŭnyja warožyja sabie łahiery. Takimi dźwiuma warožymi sabie siłami stanowiacca jak da boju na wybary Palaki—z adnaho boku i nie-Palaki—z druhoha.

Hledziačy na imknieńnie nacyjanalnych mienšasćiaŭ da stwareńnia adnaho wybarnaha frontu, Palaki ciapier chočačy-niachočačy prymušany zadać sabie pytańnie—čamu heta tak dzieicca ū Polšcy, što ūsie mienšasći nia choćuć iści z Palakami? Adkaz na heta moža być tolki adzin: jak 5 hadoŭ tamu nazad, tak i ciapier—u asnowie palityki polskich uradaŭ ničoŭha nie ŭmianiašasia. Jak tady, tak i ciapier amal uwa ūsiech Palakaŭ hłyboka zakaranišasia ū duży prakanańnie, što ū ciapiersnich palityčnych hranicach Polšča istnuje dla Palakoŭ; inšyja narody, jak Bielarusy, Litoŭcy, Ukraincy, Niemcy, Zydy, u psychicy polskaha hramadzianina pradstaŭlajuca jak horšyja narody ci,—inakš kaŭču, —hramadzianie 2-oj klasy.

Paćwierdžańnie hetaj niaźbitaj praŭdy treba šukać pieradusim u tych adnosinach da nas usich waršaŭskich habinetaŭ, polskich pasłoŭ i polskaha hramadzianstwa ahułam.

Woś čamu ūsie niapolskija narody pad Polščaj, jašče wyraźniej jak 5 hadoŭ tamu, bačać nieabchodnaść jasnacca ū koŭnym wypadku, kali pahraŭaje im niebiašpieka być pierałamanyimi koŭnymi paasobku. Asabliwa-ž na wybary ū Sojm ŭžaŭlajuca heta nieabchodnaść, kali ŭziać pad uwahu asnaŭnuju dumku wybarnaha zakonu skirawanaha ūsio-ž-taki prociŭ intaresaŭ nacyjanalnych mienšasćiaŭ.

Zrozumiełaja reč, što na imknieńnie nacyjanalnych mienšasćiaŭ stwaryć blok—procistawiacca Palaki pieradusim sprobami abjadnacca dzieła niedapuščeńnia nie-Palakaŭ u Sojm i Senat.

Heta dziejaść da hurtawańnia polskich siłaŭ pačalasja ūžo i na našych ziemiach. Abjadnacca ad-

## Treci hadawy Žjezd Abjadnańnia Bielaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ (ABSA) u Prazie.

III-ci hadawy Žjezd ABSA adbyŭsia ū Prazie 11—12 listapada h. h. u prysutnaści delehataŭ ad usich bielaruskich studenskich arhanizacyjaŭ z ČSR (Praha, Podebrady, Bratislava) i inšych akademičnych centraŭ bielaruskaha studenstva, prysłaŭšaŭha na Žjezd swaich sumysnych delehataŭ, abo adpawiednyja mandaty. Ahulny lik samych tolki asabista prysutnych delehataŭ na Žjezdzie dasiahnuŭ roŭnaj dwaccatki.

Žjezd uračysta byŭ adčynieny ū pryhoŭa ŭdekarawanaj sali Palaŭničaŭ klubu (Lovecky klub) Narodnaha Domu na Winahradach\*). Staršynia ABSA s. Huzoŭski adčyniajućy Žjezd prywitaŭ usich sabraŭšychsia, jak delehataŭ, tak hašćiej, zahranicznych i swaich bielaruskich, jakija ū nadspadziawanym liku pryniali aktyŭnaje ŭčasć ū hetym uračystym akcie. U hanarowy prezydum Žjezdu na prapazycyju s. Huzoŭskaha byli z aklamacyjaj wybrany prysutnyja na sali hr. hr. M. Wiaršynin i V. Zacharka.

Aklamacyjaj prywitaŭ była prywitalnaja telehrama Panu Prezydentu Čst. Respubliki praŭ. dr. T. G. Masaryku.

Pašla ahulnaha narysu padanaha s. st. Huzoŭskim ab sučasnym stanie bielaruskaha studenstva i perspektywach pracy na budućnyju, brali slova pa kolei asabista prysutnyja pradstaŭniki roŭnych bielaruskich i zahranicznych arhanizacyjaŭ, z jakich na asabliwuju ŭwahu zasłuhoŭwujuc hetyja: 1) Oreŭčyk — za Centralny Sajuz Ukrainskaha Studenstva, 2) Lorenz — za Niamieckuju Studenskiju Samapomać (Fürsorge), 3) J. B. Šedivy, šyroka wiadomy studenska-hramadzki dziejać i asabliwy pryjaciel Bielarusau—za Juhasławianskaje katalickaje studenstva, 4) Čočia — za Centralny sajuz hruziŭskaha studenstva, 5) Jefremienka — za studenski Bielaruski Hurtok u Podebradach, 6) Stanieŭski — za Krywickaje (bielaruskaje) kulturnaje T-wa im. Fr. Skaryny, 7) hr. Zacharka — ad Bielaruskaj Rady ū Prazie, 8) dr. Hryb — ad bielaruskaha socyjalistyčnaha studenstva — „Volnaja Hramady“ (krajowaj i zahranicznaj), 9) Kłauś — ad Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu (Praha), 10) M. Ilašewič — ad bielaruskaha studenstva ū Bratisławie... Začytany byli taksama jšče listoŭnyja prywitańni pradstaŭnikoŭ nia zdoleŭšych na Žjezd asabista dastacca (Kubancy...). Pramowaj

\*) Winohrady — zhodna ŭznajuca za najpryhaŭjšuju časć m. Prahi.

nak u nas Palakam nia štuka: jany tut, na našych ziemiach, najlepš arhanizawany, bahaty, adukawany i majuć aporu ū swajej ŭładzie. Horš zatoŭe z tym, jak budućy Palakami dy zdabyć, bielaruskija hałasy na wybarach, bo-ž dzieła niewialikaha liku ū nas polskaha elementu trudna raźličać na polskich wybaršczykaŭ. Tut našy „najmilejšyja“ znachodziac tolki adzin wychad: zamaskawacca, prykinnucca pryjacielami, bić na toje, što my choć i Palaki, ale „tutejšyja“, što ū nas inšyja haspadarčyja patreby, čymśia tam u Polšcy etnahrafičnaja i t. d. Adnym słowam prydumać masu abiacanak, kličaŭ nu, i peŭnie-ž, kinuć ich našamu narodu ū jaho rodnaj mowie.

Woś hetyja ludzi, zabyŭšysia, što nie biaz ich łaski pryłučašasia na t. zw. Wilenskim Sojmie Wilenščynna da Waršawy „bez zastrzeżeń“, ciapier adwaračywujuca ad

staršyni ABSA uračysty schod adčynieńnia Žjezdu byŭ skončany.

Pracoŭnaja kanferencyja pačalasja taho-ž samaha jšče dnia pašla karotkaha tolki pierarywu abiednaha, z tym, kab pracu ūsio skončyć za-raz. Heta apoŭniaje dzieła taho, što čas, u jakim Žjezd adbywaŭsia, dla studenstva zaniataha pracaj akademičnaj byŭ wielmi darahim i tracić jašče druhi na heta dzieŭ było-b wialikaj škodaj. Razumieli heta sami delehaty i tamu naprużyli ūsie siły, kab pracu zdoleć u čas. I zdoleli. Siem hadzin biez pierarywu trywali narady. I koŭnaje ščyra bielaruskaje serca musiła-b raści sapraŭdnaj radaściu nad tym, jak nacyjanalna ŭświadomlenaje bielaruskaje studenstva ūžo dašpieła ū rečach hramadzkich. Nie zwaŭajućy na tuju rabiznu ideolohičnych pahladaŭ usich sabraŭšychsia, ton dakładaŭ i debataŭ plyŭ zaŭsiody roŭna, choć i wielmi hłyboka. Jaki postup u zraŭnańni z analohičnymi mamentami z-prad paru jšče hadoŭ! Za tak hładkaje kanferawańnie majuć zasłuhu jak usie tam prysutnyja, tak asabliwa ščaśliwa wybrany prezydum pracouñaje kanferencyi ū asobach jejnaha nieŭmalima-konsekwentnaha staršyni s. F. Kłauścia, dy na ūsie niespadziawanki pryhatawanaha i dašćipnaha sekretara s. Fr. Hryškiewiča.

Pracoŭnaja kanferencyja pačalasja ūšawanawieńniem pamiaći pamioršych ad suchotaŭ siabroŭ i suzakładčykaŭ „ABSA“ s. s. P. Dziechciarowa i K. Janoŭskaha, wiestka ab čym dajšła pierad uspomnienaj kanferencyjaj. Z dakładam za minuŭšy pracouñy hod wystupali pa čarzie: s. s. Huzoŭski — za prezydum „ABSA“, Łaŭski — za Zahraniczny Addziel „ABSA“ i za bielaruskuju delehacyju na VIII-my Kanhres Mižnarodnaja stud. konfederacyi (Praha, 1926 h.), Ad. Klimovič — za bielaruskuju delehacyju na IX-ty Kanhres Mižnarodn. stud. konfederacyi (Rym, 1927), M. Ilašewič — za Sekretaryjat i presawy referat „ABSA“, Rusak — za Ekanamičny Addziel. Rewizyjnaja komisija (H. Dwarčanin, Žurenkaŭ) padała rezultaty rewizii celaha prezydumu. Ab biel. studenstwie pa-za Prahaj infarmawali Žjezd s. s. Abramčyk i Jefremienka (Podebrady), dy M. Ilašewič (Bratislava).

Pašla rečowaha debatu pa dakładach Žjezd adhałasawaŭ absolutoryju i wynies padziaku staromu adstupajućamu prezydumu,

Waršawy i zakratalisia nad stwareńniem adnej Narodnaj Krajowaj Partyi („Krajowe Stronnictwo Ludowe“), u jakuju źliwajuca zbankrutawanaje „Wyzwaleńnie“, „Stronnictwo Chłopskie“ i — treba spadzawacca—usie inšyja Piłsudčyki z pad znaku „Kurjera Wil.“. Siudy jašče daŭčułasia Polskaja Studenskaja moładź (čytaj panskija synki), z jakoj, treba spadziawacca, budzie stworana armija niadrennych ahitatarau.

Jak bačym, bloku nacyjanalnych mienšasćiaŭ ūžo wyrazna procistawicca blok h. zw. polskaj lawicy, kab zamaskawaŭšysia pryjacielami Bielarusau, Ličwinoŭ i inšych—nie dapuścić u Sojm.

My peŭny, što našy narodnyja bielaruskija masy paznajuć hetych chwabawanych lisoŭ i što niatolki polskim šowinistam endekam, ale i polskaj lawicy ni adnaho hołasu na wybarach nie daduć.

dy wybraŭ funkcyjanaroŭ na nastupny hod Paimienny skład asobnych instancyj jość hetki:

I. Prezydum: W. Łaŭski — staršynia, dr. Hryb — wice-staršynia i presawy referent, Fr. Hryškiewič — sekretar, W. Rusak — referent addziewu ekanamičnaha i Ad. Klimovič — referent addziewu mižnarodnych znosinaŭ.

II. Rewizyjnaja Komisija: s. s. F. Kłauś, Janka Sak i Žurenkaŭ.

III. Sud honaru: s. s. Čarnecki, Kłauś, Manastyrski.

Žjezd adbyŭsia. Šmat pracy зробlena, ale bolš jaje jšče jość napieradzie. Biel. studenstva zhurtawanaje ū „ABSA“ jość dobrym zadatkam na wysoki nacyjanalny kapital. Tamu koŭny, chto tolki što i jak moža, čaj u hetu nacyjanalnuju skarbnicu składaŭ! Wierniena budzie z najbolšym procantom.

Studenstwu-ž bielaruskamu treba wiedać siańnia ūžo heta: „ABSA“ jość adzinaj usienacyjanalnaj bielaruskaj studenskaj arhanizacyjaj i jak takaja dziejna zmahajacca za bielaruskija nacyjanalnyja prawy na mižnarodnym poli. Wialikaj pracaj było zdabyta česnaje miesca bielaruskamu studenstwu ū mižnarodnaj studenskiej siam'i i na hetym miejscy ciapier naša studenstwa čakaje šmat i šmat pracy. Praca heta зробlenaj budzie, kali pa mahčymasći ūsio bielaruskaje studenstwu budzie ūspamahać swaju Centralu „ABSA“, a pieradusim budzie da jaje naleŭyć jak poŭnapraŭny siabra. Mahčymasć hetaha koŭnahu pradstaŭlajuca. Tamu koŭny bielaruski student musić pry pasiarednictwie miascowych arhanizacyjaŭ spoŭnić svoj hramadzki doŭh i być aktyŭnym siabram Abjadnańnia Bielaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ.

A. Koŭzan.

## Z hazetaŭ.

Ci nia nowy pradwybarny kurs?

Niaadaŭna ū „Kur. Wil.“ p. S. W. napisau dawoli pryčilnuju da Bielarusau staćciu z pryčyny 10-ch uhadokaŭ bielaruskaj školy. Nيامa wiedama, ci dzieła taho, što na hetaj staćci nie paznałasia „Сял. Ніва“, ci mo' za toje, što panu S. W. było zahadana ŭmianić kurs da Bielarusau, — było treba p. S. W. raptam napaści na tych bielaruskich dziejačaŭ i presu, što kaliści nia jšli z „Hramadoj“. Woś u Nr 261 „Kur. Wil.“ u staćci „W pogoni za mandatami“ čytajem:

„Z swajho boku presa (bielaruskaja) warožaja Łuckiewiču zrabila ūsio, što było ū jaje mocy, kab sprawakawać aryšt Łuckiewiča.

...Padajućy žurnalnuju kačku paŭčuca- nuju z polskaj časopiśi ab byccam „rewelacyjnych pakazańniach p. p. Taraškiewiča i Astroŭskaha, jakija byccam pamahli aryštawać Łuckiewiča, nia ličyli za patrebnaje hetu kačku žurnalnuju adpawiedna patraktawać“.

Čytać tut zapytaŭ, što-ž heta za časopiś, što tuju „kačku“ puściła? Moŭa „Dz. Wil.“, „Rzeczpospolita“ ci inšy jaki „Rozwój“?

Dzie tam! Hetu kačku ab pakazańniach Astroŭskaha i Taraškiewiča wydumaŭ toj самы „Kurjer Wil.“, jaki ciapier maje adwahu bielaruskaj presie robić ciaŭki i biespadstaŭny zakid dy baranić taho, kaŭo sam nazwaŭ u adnym numary najbolš nieblašpiečnym hramadzistam!

Jak heta nazwać?

Praŭda, drukawałasia pašla ū „Kurj. Wil.“ tolki papraŭka, što „Kur. Wil.“ nia maje dowadaŭ ab kiraŭnictwie Hramadoj z boku Łuckiewiča, ale ūsio-ž-taki ūdar byŭ naniesieny i mała tut papraŭki pamohuć.

Dy pašla hetaha dzie-ž tut peŭnaść, što i ū papraŭcy „Kur. Wil.“ nيامa „kački“? Dalej u tej-ža staćci „Kur. Wil.“ piša:

„Dzieła taho, što ūračystaść (10-ja



uhodki biel. szkoły) ładziła T-wa Biełaruskaj Škoły, dyk absalutna nikoha z dziejačaŭ inšych partyjaŭ nia było".

Niaprada, p. S. W. Był senator Bahdanowicz, a ad Centr. Kamit. B. Ch. D. — wice-starynia hr. A. Stepowicz — nia hledziały na toje, što ni B. Ch. D. ni „Bieł. Krynica" zaprosinau ad arhanizataŭ uračystaści nie atymali. Woś uspomienija byli i siadzieli na Akademii praz uwieś wiečar. Tolki nia wiedali, što ab swajej prysutnaści pawinny byli zameldawać... redakcyi „Kurjera Wil'".

Stal.

## Ab haspadarcy.

„Drabnicy", ad jakich šmat zaleža.

Takich „drabnic" u haspadarcy jość dawoli na koźnym kroku. Pierad nastanieniem zimy warta ūspomnieć na niekataryja prynamsia. Datyča heta pieradusim ustanouki na zimu skaciny i naahul chatniaje żywioły.

Mała chto chiba moža swaim adumam dadumacca, jak hlyboka adčuwaŭ skacina, prywykšaja paŭhodu z lišnim da wolnaha ruchu i čystaha pawietra, na hetu kaniečnuju zimowuju wiaźnicu. Wiedać bo treba, što ruch na adnym i čystym pawietry jość dla żywioły waŭnkam i asnowaj zdaroŭja naahul, adpornaści suproć chwarobaŭ, dobraha pieratraŭlańnia, a tym samym i zużytkawańnia padawanaj jej karmawinaŭ. Usiaho hetaha zamkionaja ū chlawie żywioła zwyčajna nia maje. Što-ż jej za heta haspadar-ziemlarob pawinny dać, kab ščasliwa pieračakać zimowuju paru?

Pawinien dać ciopły (ale nia dušny!) chleŭ, dy krychu dbajliwaści pry dahladzie. Pierad nastajacyimi marozami treba staranna abhledzić, kab nia było ū ścienach, dźwiarach, ci wognach nijakich šparaŭ, kudoj-by zawiawaŭ wiecier z marozam. Ciaplynia-ż u chlawie musić być zachawanaj pamiż 15—17°C. Wyšejšaj dapaścić nielha, bo żywioła tady špieścićca i budzie wielmi čutkaj na najmienšy choć-by marozik. Ni-żej 15°C uznoŭ taksama dapaścić nielha, bo żywioła dzieła papaŭnieńnia niechapa-jučaj jejnemu cielu ciaplyni bywaje zmušana pieratwarać u ciaplo pryniaty korm, zamieš — kab z jaho wytwarać małako, sała, łoj, ci miasa. Takaje sahrawańnie koštam pryniataha kormu jość najdaražejšym.

Šparaŭ u ścienach chlawoŭ być nie pawinna. Ale heta jšče nia značyć, kab u chleŭ nie traplała pawietra zwonku. Naadwarot, treba ūsiami siłami staracca, kab pieramienna pawietra u chlawie adbywałasja što najrehularniej. Nowyja chlawy biaz wentylacyi (prylady da biazupynnaha prawietrawańnia) na budučyniu stawicca nia šmiejuć. U tych-ža starych chlawach, hdzie padobnaha biazupynnaha prawietrawańnia nia ma i hdzie żywioła ūsio roŭna zimawać musić, — treba prawodzić wietrańnie choć-by zwyčajnym razčynieńniem chlawy. Żywiołu na toj čas najlepš wyhnać prabiehyšsia na wolnym pawietry. Reč zrazumiela-ja, što pry marozach i inšaj niepahodzie takoha prawietrawańnia być nia moža.

Ahulnym prawilaŭ pry pierazimowuju

żywioły być musić: *chawać u ciaple, ale nia ū duchacie!*

A ciapier jašče paru sloŭ ab napaiwańni żywioły. Najlepšaj poŭlaj jość *čystaja wada*. Mieć dobruju wadu ū haspadarcy mnoha znača. Nia ūsie heta rozumiejuć i tamu, jak časta ū nas asabliwa, dojnaja skacina napaiwajacca wadoj z roznych kałdobin, sažałak i t. p. Kažuć, što „pje". Što-b mieła biednaja rabić, kali ničoha inšaha dačakacca nia moža!

„Pje", pierawodziały ūsie niačystoty i škodnyja mikroby z wady ū... małako. I haspadar taki časta prywodzicca da rozumu tady tolki, jak u małace žywiacca widawoŭnyja chwaroby, jak ssinańnie, čyrwanieńnie, žaucieńnie i h. d., abo kali zachocza pradać jaki funt masła, a handlar jamu skaža, što tawar... biascenny. Čamu? Bo wada (toje samaje i z kormam) była žniačyšanaja i hetaja-ż niedachopy pieradalisia i ū małako.

Tamu, chto zajmajacca żywioławodztwam, a asabliwa małačarstwam, toj musić mieć čystuju i naahul dobruju wadu.

Inšym razam skažam ab wadzie jašče bolš.

Pojła padawanaja żywiole nia šmieje być ściudžonaj, a zaŭsiody „letniaj". Heta tamu, što: 1) na sahrawańnie ściudžonaj wady żywioła bywaje zmušana tracić swajo ūnutranaje ciapło i 2) prymańniem ściudžonaj poŭlaj moža nastudzicca straŭlajuć aparat żywioły, z čaho pašla bywajuć usia- kija niedamahańni z roznyimi našledkami.

Ciaplynia poŭlaj musić być pamiż 10 — 15°C.

Ad. Klimovič.

## LISTAPAD.

Siarod wietru złych pawiewaŭ,  
Prykaciŭ k' nam listapad,  
Ŭjucca, ŭjucca lišcia z drewaŭ,  
Skačuć ūpierad i nazad!

Sonka ū chmarki twar chawaje:  
Żal hladzieci na ziamlu!  
Jak pryroda ūsia skidaje  
Hožu wopratku swaju...

Z nieba słozy ūšciaž lijucca,  
Wyje žudasna wichor...  
Z drewaŭ hurbaŭ lišcia ŭjucca... —  
Adzinoki ciomny bor.

Ŭ maim sercy dumki ŭjucca,  
Byccam letam pčolaŭ roj!  
U Biełaruskaj Kraj niasucca,  
Dzie Narod haruje moj!  
Ale-ż ja nadzieju maju:  
Wosień projdzie i tahdy, —  
Moj Narod hurboj spatkaje  
Żyćcia ščasnyja hady!

Sonka z chmarak twar pakaža,  
Nieba koŭčyć słozy lić, —  
I poznaje siła ūraža,  
Što my zmožam wolna żyć!

Chaj-ža sumu lišć daloka  
Adlacić ad nas nazad! —  
Ŭ Wolu wierym my hlyboka! —  
Choć kruhom jšče Listapad.

S. Pajun.

## Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Baradzienickija parachwianje da Apostalskaj Nuncyatury ū Wařawie wysłali hetymi dniami memaryjał z prošaj pawarotnaha ūwiazdźeńnia biełaruskaj mowy ū dadatkowaja nabaženstwy ū Baradzienickim kaściele.

U hetym memaryjale wyjaśniajacca, što śledztwa, jakaje wiałasja ū Baradzienicach pa zahadu Wilenskaj Katalickaj Duchoŭnaj Ŭłady ū sprawie damahańniaŭ Baradzienickich parachwian, prawiedziena było adnaboka i što pamima kolkirazowych zwaročwańniaŭ da J. E. Wil. Arcyb. biełaruskaj mowa i dalej atstajecca wyhnaj z Baradzienickaha kaścioła.

Centralny Kamitet B. Ch. D. 18 h. m. wysłaŭ prywitalnaje pišmo ławijskam kon-sulu ū Wilni z pryčyny 9-ch uhodkaŭ ab-wieščanija niezaležnaści Ławii. Takaje-ż pišmo wysłaŭ i Biełaruskaj Nacyjonalny Kamitet.

Lekcyja ū Biełaruskim Instytucie Haspadarki i Kultury. U niadzielu 20-ha listapada Wilenski Hurtok Biełaruskaha Instytutu Hasp. i Kultury zładziŭ lekcyju, jakuju pračytaŭ Staršynia Centraln. Ŭradu Instytutu hr. A. Bildziukiewicz na temu „Padziel hramadzka dachodu".

Aryštawańnie biełaruskaj wučycielki. Wučycielku prywatnaj biełaruskaj školy ū Saŭlanach, Biełaruskaha paw., Maryju Bułyhu i jaje muža palicyja byccam pa zahadu Biełaruskaha Starasty arysławala.

Trudna dadumacca, što wyklikała arysł hr. Bułyhi. Widać wučycielki susiednich pol-skich szkołaŭ, z jakich dzieci paŭciakali ū biełaruskaju, niešta „padstroili". Sprawaj zaniawiasia biełaruskija pasły i budziem spa-dziawacca, što arysławanyja buduć skora zwol-neny.

Zabarona pawiatowaj kanferencyi Biełaruskaha „Sialanskaha Sajuzu". Biełaruskaj Sialanski Sajuz ładziŭ na 21 h. m. pawiatowuju kanferencyju ū Pastawach. U piaredadni kanferencyi Pastaŭski Starasta zabaraniŭ rabić kanferencyju i jana nie ad-byłasja. Centralny Kamitet Sial. Sajuzu bu-dzie jžnoŭ padawać zajawu ab kanferencyi ū inšym terminie.

Ŭłady zabaranili ładzić „Školny tydzień". Biełaruskaj Instytut Haspadarki i Kultury maniaŭsia zładzić h. zw. „Školny tydzień" dla zborki achwiraŭ na biełaru-skaje školnictwa, dzieła čaho była pada-dziena zajawa ū Ministerstwa ab dazwoł. Doŭha nia było adkazu, aź ūrešcie pryšoŭ... admoŭny. Ministerstwa nie padaje nijakich pryčyn, čamu nie dazwalaje zładzić školny tydzień...

U Wilni amal nia što-dzień nie dajuć prachodu pa wulicach roznyja žbiralniki achwiraŭ to na „Polskiju Macierz Škol-nuju", to na „Polskich dzieci", to jašče na što polskaje, polskaje i polskaje... Dyk spatkaŭšy hetych žbiralnikaŭ rodzicca ū ser-cy niejkaj piakučaja bol, bol niezasłuža-naj krydu. Hetu bol spynić niemahčyma, ale mo' jana zrobić nas jašče macniejšymi i bolš trywałymi ū swaim zmahańni.

Aryštawany hr. Šyła ū żwiazku z ko-lišnim redahawańniem biełaruskich hazetaŭ.

„Родныя Гони". Wyšaŭ z druku čar-howy numar literaturna-hramadzkaŭ časopisi „Rodnyja Honi". Nažał nia znajem žmiestu hetaha numeru, bo redakcyja „P. G." ča-muści nia prysłała nam egzemplara apoš-nieha numeru.

Taksama nia wiedajem žmiestu i 2-ha numeru „Kultury" dzieła tych-ža pryčyn.

Žmiena adrasu. Biełaruskaj Instytut Haspadarki i Kultury pieraječaŭ z Zawal-naj 6 na nowuju kwatery pry Wostrabram-skaj № 8—1.

Spektakl-wiečaryna. U subotu 19-ha h. m. u Narodnym Domie (wul. św. Han-ny 2) adbyłasja spektakl-wiečaryna. Pastaŭ-leny byli: 1) „Atruta", drama ū 1 akcie Ha-reckaha, 2) „Šustreja babulka", kamedyja ū 1 akcie.

Ihra artystaŭ, z učasćmi hr. Michale-wiča, u paruŭnańni da ihry na papiarednich spektaklach była lepšaj i bolš adpawiadajučaj wymoham artyzmu. Možno skažać, što apoš-ni spektakl jość adnym z tych, jaki stawić Biełaruskaj Teatr na rowień niešiaradni.

Z uwahi na žmieš „Šustreja babulki", treba zaznačyć, što prysutnaść školnikaŭ była niepažadana, chiba tolki staršych.

\* \* \*

Abwiej mianie uschodni wiecier  
Dychańniem rodnej Biełarusi...  
O, dymy, ū dalach rasplywiecie,  
Ja ū cišy siańnia pamalusia  
Mo' pach lasoŭ i miežaŭ žytnich  
Ŭzniasie moj zoŭ da chmar blakitnych.

Zabyty dzień majho pačaćcia,  
Kali moj atom paŭ z niabiosaŭ  
I z słowam strašnaha praklaćcia  
Jon žliŭsia z perłaj raŭnich rosaŭ...  
Ja byŭ jak noć i z nočaj žliŭsia  
I z nočy ū dzień ciapier zradziŭsia.

Moj zoŭ, jak lod paŭnočnych moraŭ  
Blišćyć lusterkam śniežnych dalaŭ,  
I zły, jak spad pamioršych zoraŭ,  
Jak ryk zšaŭ ch morskich chwałaŭ...  
Ja nie zawu swaim maŭcańniem,  
Napiŭšy poudnia zimnym raŭniem.

Ja tut adzin... a noć puźliwa  
Całuje kudły wałasiany,  
A ū dali tleje rodna niwa,  
Zasoch paletak moj aŭsiany...  
Ja nie prašu ab žmławani  
U żyćcia majoha zornym raŭni.

Abwiej mianie uschodni wiecier  
Dychańniem rodnej Biełarusi...  
O, dymy, ū dalach rasplywiecie,  
Ja ū cišy siańnia pamalusia...  
Moj zoŭ, jak pach kałošciaŭ žytnich,  
Dapnie ū hary da chmar blakitnych.

1927. Praha.

Fr. Hryškiewič.

## HRAMADZIANIE!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

St. Hrynkiewič.

## WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 47 „Bieł. Krynicy")

VI.

Piatnaccą, dwaccą minutaŭ, ci mo' paŭhadziny siadzieŭ Felka nie kranuŭšysia z ložaku. Cišynia była adnalkowaja z papiaredniaju, zдалok tolki čutny homan ni to čaławiecki, ni to małatarni, dy nia ručnaje, a chut-čej konnaje, ni to arfy ad zbožža. Skul adnača była-b taja małatarnia ū mieście? Jašče niekalki časín, a spy-niajacca toj homan z hrukatom, a čutnyja jaŭna čała-wieckija huki. Jak chwali wady zaliwajuć sienažaci wiasnoju, kali raka razale šyroka swajo ručwo, hetak hramada ludziej, widawočna padzieliŭšysia na mienšy-ja adzinki, idzie prachodami, jakija bačyŭ niadaŭna Felka. U kamorcy kroki ichnia čutnyja. Brazhat zia-leza adusiul, zaskrypieli dźwiery j u jahonaj kamorcy praz paroh uwajšoŭ niejki čaławiek. Prystanuŭ, pahlad-zieŭ, pramowiŭ „Dobry dzień!" i spyniŭsia ždućy ad-kazu. Felka žniačoŭku pačau „Na wieki wiečny...", ka-li nadumaŭ, što mo' tutaka nakšy abyčaj i treba jamu pa jahonamu adkazać — „Dobry dzień!" Toj padycho-dzić, padaje ruku.

Budziem znajomyja, kali dola nas adnačasna za-hnała siudy, — Janka Babyl — kličuć na mianie. A wašaje prožwišča? — pytajacca bačućy, što Felka maŭ-čyć nie akazwajučysia.

— ...Majo?... Felka Jačwiski.

— Nu, woś i dobra. Zaraz pałudnawacimiem, jeść chočacca ūžo.

Haworačy heta, chodźić pa kamorcy.

Mužčyna byŭ jon stały, hadoŭ kala tryccacioch, z doŭhimi wałasami kurčawymi, jakija byli jamu aź da plačoŭ, z čornaju barodkaju, maleńkimi wusami. Twar bieły z wysokim łobam, pad im wočy pranikli-wyja, čornyja, bliščatyja. Adnačasna ū ich jość i za-dumiennaść iz spahodnaściu. Prankliwyja j miakkija, byccam wočy kachajučaje dziaŭčyny, poŭnyja woh-

kaści. Sympatyčny jon Felkawi, swajackaja čutnaja ū jom duša.

Chodźić pa kamorcy, pahladaje na prydbanaha, chacia j biaz sobskahe wiedama, siabru. Ściamiŭ mo', jakaja adzinka prad im, ci dzieła nakšaje pryčyny, nia pytajacca, za što apynuŭsia toj tutaka.

— Wy zдалok budziecie?

— Z Horadzienskaje hubernii—adkazwaje Felka.

— O! dyk šmat tre' bylo jechać! Ciaħnikom pry-jechali musić. A raboty na poli ūžo ū was parabili?

Felka mała hutarliwy z pryrody, adnača dzieła wialikaje zacikaŭleńnia, jakuju wyjaŭlaŭ budućy suży-wiec i sympaty pačuwanaje, pakrysie razhawaryšsia, raskazwaŭ ab sioletnich žniwoch, ahułam wiaskowych rabotach. Adnačasna, nia chočućy zusim, zakranuŭ nakšyja storany wiaskowaha pobytu, zusim žniačoŭku niejak spamianuŭ ab carkwie ū ich miastečku, što ciap-ier raskidanaja staić. Pačuŭšy ab carkwie, Babyl da-waj wyspytać a toje, a toje, a jak było, a što lu-dzi rabili, a što kazali, a ciapier što maniacca rabić. Usiaho Felka j nie pašpieŭ rastalkawać, bo pryniašli pałudnawać.

Pałudzień ništo sabie. Kapusta, da jaje chleba kryšku, a ū druhoj blaścancy harochu z morkwaju, bo-bam ci jašče takama niečym. Dla kasca ci rataja ci j tak rabotnika pry haspadarcy było-b mała, ale sie-dziać na miescy pawinna było-b chapić. Babyl dyk i pałowy nia žjeŭ. Felka z hoładu wialikaha nie paki-nuŭ ani krošački, adnača padjeŭ dawoli. Z pałudniem abladzili chutka j Babyl uznoŭ wiarnuŭsia da hutarki, cikajućy najbolš ab carkwie. Niaprymietna dla Felki wyspytaŭ jaho, chto arhanizawaŭ sialanstwa da zma-hańnia za carkwu, chto kirawaŭ im na tuju paru. Felka ščyra hawaryŭ ničoha nia tojačy, toj byccam nie pawieryŭ, što narod sam, biaz nikoha, baraniŭ światyniu z pasłuchmianaści zahadam wonutnym i hledziaćy na dziedku Michałka.

— A wy wiedali taho dziedku Michałka?

— Dy jak nia wiedać, kali żyli my ū adnoj cha-cie hetulki hadoŭ, bo byŭ mnie jon rodnym dziedam!

— I niohto da was nia pryjażdžaŭ ci ad ducha-wienstwa, ci mo' z dziejačoŭ palityčnych biełaruskich?

— Niel nikahusienka my nia bačyli.

Babyl, stary partyjny siabra sacyjalistyčnaje ar-hanizacyi biełaruskaje, byŭ adnym z tych nialikich lu-dziej, što ūmiejuć zlučyć materyjalistyčny pahlad i wie-ru ū niepachibnaść zakonu ab baračbie za istnawań-nie—adnačasna z wieraju ū toje, što jość adnača niej-ki nakšy zakon u suświecie, jaki nami waładaje, jaki dzielić na častki čaławieckaje ja, mianoŭna na jakija—niawiedama, chutčej na charakteru swajmu nie ciales-nyja. Nie cikawaŭ, jakija j dzie ū čaławiecka častki nie cialesnyja, bo pałochaŭsia, kab nia žbicca „z pućcia" pahladaŭ partyi, a tak niejak ładziŭ, kab akančaŭna nie zastrahnuć u suchich formach aficyjalnaje nawuki partyi, kab nie zabycca, što jość żyćcio zaŭsio żywo-je, kipučaje, što jano najwyšejšym mieryłam dziejań-niaŭ čaławiecka. Škielili časta siabry z roznych kami-tetaŭ, uprawaŭ, dzie jon byŭ adnym z nadta dziejnych supracoŭnikaŭ, z jahonych pahladaŭ, kazali, što mo' chutka ūbačyć dzie tuju duchowaść, ab čym jon ha-waryŭ i pisaŭ, dyk chaj ich pawiedamić. Woś dzieła henaje swaje apryčonaści zchladaŭsia jon inakš na metady pracy partyi ū wioscy pamiż sialanami. Cha-cieŭ jon iści da sialanstwa z sacyjalizmam, jak sam kazaŭ, relihijnym.

— Sialanie, jašče nie papsawanyja wonkawaju kulturaju, u ich dremle pieršabytnaja duša, jakoj cies-na ū našym materyjalizmie; jon dla ich čuży,—kazaŭ jon časta. Jon ich nie ūzhadoŭwaje, nie padnimaje da wyšejšaje stupieni, a zablytwaŭe tolki naturalny ślach razwoju.

Hutarka, jak na sacyjalistaha, wielmi dziŭnaja. Pakul-što hołas jahony byŭ hołasam hukajučaha ū pustyni. Partyi nie pakidaŭ, bo nia weryŭ, što sob-skimi siłami zdolaje niešta sam rabić. Partyja ūsiož-taki hramada wialikaja j zarhanizawanaja. Wioska jaje wiedaje j usluhaajacca. Sam adzin nia strywaŭ-by ba-račy na dwoch frontach: nasuproć istnučaha řadu j nasuproć partyi. Taja jamu nie paturała-b, wiedaje dobra z inšych przykładaŭ. Spyniała jaho jašče j to-je, što mroŭi jon užo daŭno ad adumysłowym ždzień-snieńni ideala čaławiecka — Biełarusia — hramadziannia na praktycy. Latucieŭ jon, kab dzie ū hluchim kutku



## Z życia studenskiego.

Ahulny schod Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu ũ Wilni adbyusia ũ niadzielu 20 h. m.

Pamiż sprawami, abhawarywanymi na schodzie, najwazniejszaj była sprawa wybaru nowaha uradu Sajuzu. U nowy urad uwajšli: T. Kunicki — jak staršynia, I. Hahalin-ski — jak vice-staršynia, St. Stankiewicz — jak sekretar, Ameljanowicz — jak skarbni-k, Jermakowicz jak wolny siabra. Była tak-sa-ma wybrana rewizyjnaja komisija ũ składzie: A. Zianiuka, M. Astroŭskaj i J. Šutowiča.

Nowy urad ũ składzie pieraličanych asob sulic dobroju nadzieju na karysnuju, tworčuju pracu jak ahułam dla sprawy biełaruskaj, tak i dla samoj arhanizacyi, a ha-łoŭna, spadziajomsia, nia mała pryčynnica jon dla padniasieñnia prestige'u apošniaj. Jak wiadama, papiarednija ũrady (hr. hr. Šyrana i Zianiuka) wielmi słabuju prajaŭlali dziejal-naść, dawodzjačy da taho, što žyćcio Saj-u stajala, jak kažuć, na miortwym punkcie. Mała hetaha, za papiarednich uradaŭ stwa-rylasia ũ žyćci biełaruskaha studenstwa nie-pažadana ja i škodnaja frakcyjnasc. Z dru-hoha boku nietaktyčnyja karyhodnyja „wyb-ryki“ ũrady Šyrana dawiali da taho, što akademickija ũłady (rektor) stracili dawie-ryje da bieł. stud. arhanizacyi i ũ wa-čach ich heta apošniaja pradstaŭlajecca mienš aŭtorytetnaja.

Z pamiż pastanowaŭ, wyniesienych na schodzie, najwazniejszymi jość: 1) pastano-wa—złażyć wusnuju i pišmiennuju padziaku praf. Władyčku za jaho dasiuleñniuju apieku nad biełaruskim studenstwam i prasić pa-wažanaha prafesara zastacca apiaku-nom i nadaliej; 2) pastanowa žwiarnucca da biełaruskich hminnych samaŭradaŭ z proš-baj ab materyjalnuju dapamohu dla biełaruskaha studenstwa; 3) začwierdžana pasta-nowa papiaredniaha ũrady ab uwachodzcie Bieł. Stud. Sajuzu ũ Wilni ũ skład siabraŭ Abjadnañnia Biełaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ u Prazie Českej; i ũreście 4) wyrażana pažadanie dla biełaruskich palityčnych partyjaŭ, kab jany, zwažajučy na taki wažny mament ũ žyćci palityčnym, jakim jość majučyja ũ chutkim čacie adbycca wybary ũ Sojm i Senat, — išli na wybary adžynym abjadnanym frontam.

## Z życia ukraińskaha.

Adozwa T-wa „Rodnaj Škoły“. — Wałynski Sialanski Kooperatyŭny Bank. — Palityčna-je zabojsztwa studenta.

— Centralny ũrad ukraińskaha T-wa „Rodnaj Škoły“ wydaŭ adozwu da ũrady, kab damahacca škoły ũ rodnej mowie. U hetaj adozwie miż inšym haworycca, što choć aružnaja wajna daŭno spyniena, ale baračba za prawy paasobnych narodaŭ idzie dalej. Nacyi, jakim udaołsia siañnia ũzma-cawacca, bajacca, kab padlehlja im naro-dy nia stali taksama na nohi, dzieła hetaha ũsimi siłami starajucca spynić raźwićcio narodnaha žyćcia słabiejšych. Z hetaha wy-

nikaje samaja zajađłaja baračba, ale ũžo nie aružžam, a na poli kulturnym. U pier-šuju čarhu idzie baračba za dušu maładoha pakaleñnia — za rodnuju škołu, bo ũ čyich rukach škoła i ũzhadawañnie moładzi, u taho rukach i budučynia narodu. Tak kaža adozwa ukraińskaha T-wa „Rodnaj Škoły“. Słowy jaje wielmi praŭdziwyja. Dyk treba, kab i naša hramadziastwa tak-ža zapamia-tała, što ũ čyich rukach škoła i ũzhada-wañnie moładzi—ũ rukach taho i budučynia narodu.

— Wałynski Kooperatyŭny Sialanski Bank u Roŭnym padaje kamunikat, što ũ Banku nastupiła rearhanizacyja i što Bank uwajšoŭ ũ Sajuz Kooperatyŭnych tawarystwaŭ Ukrainskich ziemaŭ, dzieła čaho možna spadziawacca chutkaha raźwićcia Banku i pawialičanie kruhu jaho dziejaści, bo cia-pier Bank budzie mieć da swajho ũżytku daloka bolšy kapital, jak mieŭ dahetul.

— U Lwowie na dniach byŭ зробleny na-pad na ukraińskaha studenta Michała Hu-ka. Huk żyŭ u Akademickaj bursie. Rani-caj adnaho dnia żyŭšyja razem z im stu-denty pračnulisia ad huk u rewawerawych strełach i ludzkaha kryku i ũbačyli 2 mu-žyčyna chutka ũciakajučych z pakoju, a Hu-ka lažačaha ũ ložku zalitaha krywioj. Huk wielmi ciažka ranieny ũ haławu i ũ hrudzi i nia wiadama, ci wyžywie. Kažuć, š o heta zabojsztwa na palityčnym hruncie, bo Huk byŭ dziejnym palityčnym pracuŭnikom.

## Z Polšcy.

Kanec Sojmu i Senatu. — Blok Nacyjanal-nych mienšaścicaŭ. — Piłsudski, ministy i roznyja h'enaraly kandydatami na pasłoŭ. — Ci wybodnyja warunki amerykanskaj pa-zyki? — Košty pražyćcia ũ Polšcy. — Wajsko-wyja rekwiżycyi ũ čacie spokoju.

— Polskaja ũradawaja presa ũžo wy-razna pawiedamlaje, što ũrad pradažać mandataŭ Sojmu i Senatu nia budzie. I tak Sojm i Senat 28 listapada „pamre“ natu-ralnaj šmierciaj. Taja-ž presa piša, što pradwybarny čas budzie abwieščany na pa-čatku nastupnaha miesiaca. Hałasawañnie-ž maje adbycca ũ niadzielu 26 lutaha 1928 hodu.

— U piatnicu 18 ha listapada adbył-a ũ Wařawie kanferencyja nacyjanalnych mienšaścicaŭ ũ sprawie ũtwareñnia supolna-ha bloku (chaŭrusu) na wybary.

U kanferencyi ũziali ũdzieł Biełarusy, Ukraincy, Litoŭcy, Niemcy i Žydy. Pryncy-powa pastanoŭlena stwaryć hety blok, jaki byŭ-by padobny da Nr. 16-ha na minulych wybarach.

— Piłsudski, usie ministy z jaho ũra-du i roznyja hienaraly, jak Żelihoŭski, Sosnoŭski i h. d., maniacca pastawić swa-je kandydaty na pasłoŭ ũ Sojm. Pił-sudski, Mejsztoŭi i hien. Żelihoŭski byccam buduć kandydawać ũ biełaruskich akruhoch (Wilensčyna, Nawahradčyna i h. d.). Na-aŭ-ž-ža ũrad manicca pastaracca prawiaści ũ Sojm jaknajbolš wajskowych, na jakich, jak wiadama, Piłsudski apirajecca ũ swajej palitycy. Hetyja specyjalisty ad wintowak,

bombaŭ i harmat maniacca pracawać nad tym, kab ũ Polšcy cicha, spokojna i dob-ra žylosia. Woš dyk cikawa!

— Šmat u swaim čacie rašpiswała pol-skaja ũradawaja presa ab karysnaści apoš-niaj amerykanskaj pazyki dla Polšcy i ab dahodnaści jaje warunkaŭ. Kali adnak pa-raŭniać hetu pazyku z amerykanskimi pa-zykami druhich dziaŭžaŭ, to pabačym, što warunki, jakija atrymała Polšča, žjaŭla-jucca najciažejšymi.

Polšča atrymała pazyku na 20 hadoŭ pa 7 procentaŭ u hod, pryčym akcyi hetaj pazyki puščany pa kursie 92 procenty, a kurs wykupu ich budzie 102 procenty, h. zn., što akcyju 100 dalarawuju Ameryka pryniała ũ canie 92 dalarau, a Polšča, jak budzie wykupliwać, to budzie jaje placić 102 dalary. Prytym-ža dla zabiapšiečania spłaty procentaŭ i rataŭ pazyki Polšča nia moža rasparadžacca mytnymi dachodami dziaŭžaŭ, pakul nie adlićyć z ich potre-bnuju sumu na spłatu hetych procentaŭ i rataŭ. Wykanañnie hetaha apošniaha wa-runku maje dahledzić pryniaty Polščaj na swoj košt amerykanski finansawy daradčyk ci kantralor.

U hetym-ža čacie atrymała amerykan-skuju pazyku Niamieččyna ũ sumie 30 mi-lionaŭ dalarau z nastupnymi warunkami: termin spłaty 26 hadoŭ, 6 procentaŭ u hod, kurs akcyjaŭ 96 procentaŭ, a wykup ich 100 prac. Ab nijakich-ža daradčykach i kan-tralorach nia było j hutarki. Adzin z pry-watnych niamieckich bankaŭ atrymaŭ pazy-ku 50 milionaŭ dalarau na 35 hadoŭ z ha-dawym procentam 6 i z kursam akcyjaŭ 95, a wykupam 100.

Hetaksama Arhientyna, Brazylja i šmat druhich atrymali pazyku na kudy lahčejšych warunkach jak Polšča, ale byccam dla Polšcy dyk i heta jašče dobra.

— Pawodle ũradawych sprawadzačau košt pražyćcia ũ Polšcy za apošnia 2 ha-dy pawialičyŭsia na 40 procentaŭ, a zara-botki pawialičyliŭsia tolki na 10 procentaŭ.

Heta nazywajecca, što ũ Polšcy idzie da palepšañnia ekanamičnaha bytu!

— Prezydent wydaŭ nowaje raspara-džeñnie, pawodle jakoha ũłady majuć prawa rabić rekwiżyciju żywioły, koniaŭ, wazoŭ i dr. rečaŭ nia tolki padčas wajny, ale ũ kožnym čacie, kali-b heta dla wojska było potrebnym.

## Z zahranicy.

Baračba 2 lahierau kamunistaŭ u Sawie-tach. Samahubstwa Joffe. — Niamieččyna maje padzialieca na dźwie dziaŭžaŭ. —

— Baračba 2 sawieckich lahierau — stalincau i apazicyjaneraŭ ũ apošnich ča-sach uwajšla ũ wostruju formu, pryčym stalincy ũsio-ž taki pieramahajuć.

Padčas swiatkawañnia 10 uhodkau bal-šawickaj rewolucyi trockisty padhatawalisia byli na wostruju raščuju baračbu i woš wystupiŭ Trocki z pramowaj, u jakaj pačaŭ adzin pa druhim stawić cely rad zakidaŭ proci Stalina i jaho suplečnikaŭ. Adnak bol-šaść prysutnych na mitynhu akazalisia pa-

staranie Stalina. Trockamu nie dali dakon-čyć hawaryć, abwiaščajučy jaho zradnikam.

Stalin zaachwočany takim abarotam sprawy pierastaŭ chistacca i ũ rezultacie Trocki, Zinoŭjeŭ, Radek i druhija z ich kum-panii akazalisia wyklučanymi z partyi. Heta kučka apazicyjaneraŭ nie chaciela adnak uspakoicca i ahitawała dalej jak mahła proci Stalina. Tady Stalin jašče bolš pa-cisnuŭ i... Radek atrymaŭ przykaz jechać ũ Sibir byccam pa sprawach służby, ale biaz... prawa pawarotu.

Chodzjać čutki, što i rešta apazicyjane-raŭ maje atrymać roznyja wyznačeñni... chto ũ „Saloŭki“, chto ũ Sibir, chto kudy... Adzin z apazicyjaneraŭ Joffe, jaki padpiswaŭ mir z Polščaj ũ Ryzie nia wytrymaŭ proj-hryšu sprawy i adabraŭ sabie žyćcio.

Trocki i Zinoŭjeŭ wyhnany z kazion-nych pamieškañniaŭ ũ Kremlu i biadujuč, što nia majuć dzie żyć, bo pamieškaniawy kamitet niesz nia choča dać im kwatery, a najści pamieškañnie z wolnaj ruki siañ-nia ũ Sawietach nia tak lohka. Adnak Trocki nia ličyć sabie akančalna pabitym. Ciapier pajechaŭ jon ũ Leninhrad (daŭny Pietra-hrad) sprobawać, ci nia ũdasca padburyć matrosaŭ proci Stalina. Matrosy—narod nie-spakojny, a moža što j wyjdzie?

Ale Stalin z im ceremonicca nia bu-dzie, bo ũžo Trocki nie wialikaja „šyška“, a zwyčajny hramadziastnin SSRR, jakich mi-liony, dyk što tut doŭha wazicca.

— Na dniach niamiecki premier i pre-zydent adwiedali aŭstryjskaha prezydenta. Iznou zahudziela ũ Eŭropie. Sprawa ũ tym, što Aŭstryja pašla sušwetnaja wajny astaŭ-šysia malusienkaj dziaŭžaŭ imkniecca da zlučeñnia z Niamieččynaj.

Ale wialikija eŭrapejskija dziaŭžaŭ ra-šuča hetamu praciwacca, bajučysia, što Aŭstryja z Niamieččynaj uzmacuje apošnuju ũ wajennym značeñni. Dyk woš u padaro-žy niamieckich dziaŭžaŭnych mužoŭ eŭra-pejskija palityki pabačyli niekijia narady ũ sprawie zlučeñnia hetych dźwiuch dziaŭ-žaŭ. Ale Niamieččyna raščuča zajawiła, što heta padaroža maje zusim druhija mety i što Niamieččyna na sprawu Aŭstryi maje swaje specyjalnyja pahłady. Hetyja pahłady Niamieččyny byccam wyjaśniajucca. Nieka-taryja niamieckija hazety pišuć, što najlepš wyrašyć hetu sprawu možna było-b tak, kab prylučyć Aŭstryju da Niamieččyny i pa-šla padzialić Niamieččynu na dźwie respub-liki—Paŭnočnuju i Paŭdniowuju. Dzieła ta-ho, što Niamieččyna składajecca z wialika-ha liku aŭtanamičnych dziaŭžaŭ, zlučanych ũ adnu republiku, hetki šah nia byŭ-by trudnym. Pawodle nowaha projektu drab-niejšyja dziaŭžaŭki paŭnočnaj častki zhurta-walisia-b kala wialikaj Prusii, a paŭdnio-wyja—kala Aŭstryi, abo kala Bawaryi, jakaja nia tolki bolšaja, ale mo' i waźniejšaja ad Aŭstryi. Niawiedama, što skaža na heta Eŭ-ropa, kali-ž budzie jana paważna padniata, to peŭnie pojdzie ũ Lihu Nacyjaŭ, a taja budzie ũžo wyrašać.

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracijcie „Biełaruskiju Krynicu“!

Biełarusi, hetkim ci inšym čynam spahnaŭšy hrošy, kupić chutar i tamaka wyhadawać budučaha čaławie-ka pawodle sobskaje prahramy. Instrukтары-nastaŭniki jość, dy na pačatak chapila-b kliknuć. Dumka henaja nie dawała jamu ani dychnuć. A tutaka adna jašče biada, što dziaŭkaŭ jość stanowišču partyjanam mała kali byŭ na swabodzie. Najbolš trymali ũ wiaźnicach. Kolki jon ich ũžo wiedaje? Zdajecca ũsie wialikšyja dy prynamsia z pałowu mienšych—uklučna z pawiato-wymi chałodnymi. Nia było kali ũwajści ũ znosiny z wioskaju, nia było kali prydbać spahadnikaŭ na wios-cy. A budučyja jahonyja haduncy—heta wiaskoŭcy. Adnača zdolaŭ i z wiaźnicaŭ raspaŭsiudžwać swaje dumki: Čaj dzie sustrenić ũ supolnaj ci paasobnych kamorkach sialan z huščaru narodnaha, bo miastowa-ha elementu pakul-što začapać nie chacię, dyk da-waj ich ũwiačawać. Z roznyimi pa roznamu hawaryŭ, ũmieŭ zaŭsiody padchapić bolku, zakranuć ichniuju dumku, dušu.

Ciapier ũžo dwa miesiacy śladzić, źdže sudu. Na robotu jaho, jak palityčnaha, nia prynu-kali, adnol-ka-ž kali-niekali chadziŭ samaachwoťaju, kab akan-čalna nie raschłabać zdaroŭja biez pawietra, dy kab sustrenucca z żywymy ludźmi. Na sabie zda-śledwaŭ, što lišnia doŭhaja samota — škodnaja z ko-ž-naje starany začynianamu čaławieku. Byli ũ jaho z sa-boju knižki, dastawaŭ hazety, pišaŭ šmat z pryroda-znaŭstwa, bo byŭ adumysloŭcam ũ henaj halinie na-wuki, adnača achwotna zamiataŭ wulicy ci chadziŭ kapać bulbu ũ dziaŭžaŭnym dwaryščy, što byŭ za mie-stam. Da siañniašniaha dnia żyŭ u kamorcy adzin. Wielmi byŭ zdawoleny, što dali jamu sužyčca siela-nina, a Felka duža na pieršy pahlad byŭ uspadobu. Pačuwaŭ z jahonaha twaru, z hutarki tuju mahutnuju, zdarowuju wiaskowuju dušu, ab jakoj laticieŭ, z ja-koje imknušsia wytkać čaławieka budučyni.

Šwiatynia, padziei jejnyja, ab jakich pierakazwaŭ Felka, zachapili jaho, jak adna z prajawaŭ, adzin z dokazaŭ praŭdnaści hledžañnia jaho j padychodža-ñnia da wioski.

Bo-ž tutaka jakha była paryŭnaja, nie zakranu-taja nijakaju ahitacyjaju, a sama pačala zmahacca j za

što? — za swiatyniu! Nie skranuli jaje padatki, ździek administracyi ci roznaŭkija a šmat-likija zlybiady. Nia strywała tolki tady, kali začapili jaje bahaćcie najda-ražejšaje, adžyny prypynak dušy. I jašče adno žywišča bačyć jon u apawiadañni. Narod pakryŭdžany, biez prawadyroŭ, nie nawučany nikim—chapaŭ jecca za naj-mahutniejšaje aružža z usich mahčymych, bo ũporysta trywaje ũ malitwie, nie biantęžycca, nie paddajecca prawakacyi, kab ũziać strelby ci kosi z siakierami. Čaj što ni kažuć, a heta dokaz špiełści, wialičyni maralnaje narodu, heta zaruka biazumoŭnaje budučeje pieramohi. Tolki nia treba, kab henaje bahaćcie, he-naja asnowieź, na jakoj usieñka mahčyma pabuda-wać, kab jany nie raščiaruŭyliŭsia, kab darma nie pra-pali. Usieñka treba wykarystać, nielha zabywacca ab żywych krynicach dušy nacyjanalnaje!

— Dyk, znača, toj dziedka pamior, wy kažacie? A što-ž potom było, taja carkwa da siañnia staic praŭda jašče?

— Kab wy wiedali, što potom čaŭpłosia! Narod aźwiareŭ. Nienawiść pašla adnych da adnych. Dziedku pamiatujuć usieñkija, dy niamu ũžo kolišnich adnos-naŭ susiedzkich ũ nas. Carkwa pałochaje swaim po-mirsam, ab joj nikatoryja zabywajucca j tolki blaħoć-cie, što pasiejana z nahody kala jaje, ũciaź raścije. Woš ũziaŭšy mianie. Dzieła čaho apynušsia ja tutaka?

I Felka pačaŭ ab sabie. Pierakazaŭ usie padziei ad šmierci dziedka aź da apošniaje časiny. Nia wie-daŭ jon, skul taja ščyrać ũ jaho adnosna čužoha zu-sim čaławieka. Dy musić časta spakorana spaŭniajem zahady nam niawiedamyja, a jakija abasnowywujucca metnaściu, čaj z kančatkam wielmi dalokim—adnača biazsumliŭnym. Mahčyma, što heta adzin z nialikich śladoŭ instynktu ũ ludziej? Mo' heta była potreba ad-čynić dušu pierad čužym čaławiekom dzieła lahčejšaje j bolš usiebakowaje analizy sabie? Sapaŭdy, heta-ž chodź jon ad jakaje pary, byccam ačadzieŭšy, usiaho nia ciamiŭ i nia ciamić, a żywie pačućciom.

Pierakazaŭ smuleŭki swaje, razwažañni, hutarki z ducham dziedka na mahilniku, potom tuju noć kala kaścioła j u kaściele. Pierakazaŭ uražañni siañniašniaje padaroży.

— Ja wielmi wam dziakuju, što adčynili mnie swoj skarb wialiki! — patros jamu ruku Bazyl, kali jon skončyŭ. Ja nikoli nie zabudusia ab hetym. Mo' wam ciapier nia ũściem maje słowy, adnača kališ wy ich ũwawicie. Dziakuju nia tolki za sam fakt, što, wie-račy mnie, nie pałoch liš казаć ab wielmi patajnych swaich časinach, a za toje, što nam, adchiliŭšymsia ad masaŭ narodnych, treba časta achinucca ũ żywuju ich krynicu, kab na ździek sumliwam nia zdacca, kab nia zhubić zorak nakirawalnych na ślach swajho zma-hañnia. Biazumoŭna narod żywie, štodzieŭ kładzie jon wialikija achwiary na ũtar Bačkauščyny, jość i maral-naja peŭnaść dašpiawañnia jaho što-raz chutčejšaha, a tolki woš, bačyćcie, prywyk čaławiek ũ laboratoryi, kab bačyć kožnaje z'awišča, kab zdaśledawać jaho ũ roznych fazach, dyk chočacca j tutaka usieñkija mah-čymyja prajawy dušy narodu, kidañnia dasiulešniaje dramoty ũbačyć sobskimi wačyma. Niejak potom mo' wam lepš rastłumaču, dzieła čaho hetkim darahim bu-dzie mnie siañniašni dzieŭ.

A ciapieraka wartajučysia da was, ci wiedajecie wy, za što was abwinawačwajuć? Choć chutčej što nia wiedacimiecie, bo jašče nia byli ũ śledawaciela. My supolna usieñka abduwajem. Adwakata tož nia majecie, dumaju! Dyk i ab jom tre' padumać. Pało-čacca niama što. Usioroŭna dzie żyć, samaje wa-ž-naje — jak żyć! Kali-b i zasudzili, treba adsiedzić. Tolki treba karystać z kožnaje časiny. Našyja ũ bu-dučynie, prynamsia ũ našaj mahčymaści usieñka. Tre-ba achwoty j umiećwa kryšku.

— Wy hramatnyja?

— Hramatny — adkazwaje Felka.

— Dyk bolš ničoha j nia treba, bo dumaju, što achwoty taksama chapaje. Knižki ũ nas jość, budziem wučycca, jak żyć i što rabić, kab nia żyć—jak dahetul żyli. Doŭha nia ždučy paćniem zaŭtra, bo siañnia ũžo pozna, sutunaje, a pawiačeraŭšy tre' kładawicca ci wiaści hutarku hetak, kab ničto na kalidory nie pa-čuŭ. Taki ũžo ũ ich paradak.

(Dalej budzie).



## Adkrytaje piśmo pasła Sabaleŭskaha.

Redakcyja „Bieł. Krynicy“ atrymała piśmo hetakaha źmiestu:

Da Pana Staršyni

Biełaruskaha Sojmawaha Klubu.

Žmiest pieradawicy Nr 3 „Праця“ zmuśi mianie dać na jaje adkaz, bo ŭ hetaj pieradawicy fihuruje majo proźwišča. Nažal, ja nia maju swajej presy, nie naležu da ni jakaje palityčnaje arhanizacyi, katoraja-b wystupiła ŭ majej abaronie ad zakidu „Праця“, — dziela čaho, paważany panie Staršynia, prašu addać u druk moj adkaz haczecie „Праця“ ŭ tyja časopisi, katoryja zhodziacca nadrukawać jaho.

Adkrytaje piśmo da redaktara hazety „Праця“.

Paważany Panie Redaktar!

Nr 3 redahawanaje Wami hazety, komentujućy sprawu źjezdu pryčylnikau Paŭlukiewiča i Umiastoŭskaha, zamaściu i majo proźwišča.

Pawodle hetaha artykułu, Waša hazeta adnosićca z bolšaju pašanaju da Paŭlukiewiča i Umiastoŭskaha, mianie-ż, prosta, abwinawačyŭaje ŭ truchliwaść i ŭ tym, što ja loh nicma i čaluju nahu...

Słowam, Waša hazeta, nia tak daŭno mianie pachawaŭšaja, ściraje mianie ŭ parachno i puskaje pa wietry. Dalej hazeta zacikaŭliŭaje čytača tym, što jana nibyta prypadnimaje nadamnoju razam z druhimi parasolčyk, katorym ja, byccam, zakrywajusia ad świetu...

Artykuł Waš napisany z metaju, kab i ja rannohrešny pračyiaŭ. Ciapier-ža Was cikawić, jakaje jon na mianie zrabiu uraźanie.

Mušu pryznacca — ja zadawolony Wašym krokam. Ja, da siahońniašniaha dnia, byŭ pazbaŭleny mahčymaści aświacić swaju sprawu, bo etyka nie pazwalała mnie kapacca ŭ starym barachle.

Waš artykuł wywodzić mianie z pamianionaha stanu, Waša krytyk, nakładaŭ na mianie abawiazak zareahawać na jaje i dać adkaz, i, praz heta, paznajomić hramadźianstwa z tymi faktyčnymi pryčynami, katoryja prysłużyliścia da majho wychadu z „Hramady“ i zryw ŭsiakich adnosinaŭ z tymi, dumki katorych wazhlaŭlaje „Праця“.

Dumaŭsia mnie, pierš, što my razyšliścia biez niedahaworak... Ja jšoŭ razam, pakul dla siebie ličyŭ mahčymym iści. Maja dobraja wola, ci jści dalej, ci spynicca. Nikowu nijakich abawiazkaŭ ja nie dawaŭ, weksaloŭ nie podpisywaŭ, a tamu nijakich daŭhoŭ za saboju nia pryznaju. Ja adyšoŭ biaz mety rekonstrukcyi... Na žal, Panie Redaktar, Wy ŭ dyktatarski sposab nakidywajecie čytaču swoj pryhawar, swoj asud, ale nia prytačwajecie taho mataryjału, pawodle katoraha Wy sudzili.

Jakaje charobraści Wy ad mianie zadajecie? Wam dobra wiadomy ŭsie pryčyny i abstawiny majho wychadu z „Hramady“ i čaho ja, uzapraŭdy, spalochaŭsia, (a Wy ŭparta ab hetym maŭčycio). Što Wy ličycie samahubstwam u maim stanowišcy? Ci toje, što ja nie pawioŭ „Hramadu“ ŭ padpolle? Ci toje, što ja, majućy ŭžo hatowy akt abwinawačannia pa 102 art. K. K., nie bajusia pakaštawać Łukišak abo Wronak, i ci toje, što ja nie pašoŭ pa losu palityčnaha emihraha? A raz Wy haworycie i nie dahawarywajecie, to zaprašaju Was, Panie Redaktar, da dalejšaha raźwićcia swajho artykułu „Demaralizacyja“. Dajcie bolš kankretnaha mataryjału dla čytača ab maich hrachoch i niawykanych abawiazkach, tolki, kali łaska, nia skupiecieścia na druk i papieru. Drukujcie ŭwies mataryjał, jak i ŭbačyli pad maim parasolčykam. U zaležnaści ad Wašaha kankretnaha mataryjału budu publikawać swaje adkazy.

U swajej deklaracyi ja ahrańičyŭsia tym, što chacieŭ stać na ŭbočcu: „ni čapaju ja Was — ni čapajcie i Wy mianie“. Ale, na-žal, „Праця“ ŭbiŭaje asinawy koł u pabudawanuju mnie mahiłu i pačynaje waročać maje kości i paliwać ich brudam. Hetaha zališnie. Ja schapiŭsia za Waš koł i wylažu z mahiłu... Ja jašče żywy i poŭny siły i maju mahčymaść baranicca i mieracca siłami i, taksama, idučy Wašymi darohami, prypadniać i nad Wami parasolčyk i skazać ab Wašych schowankach.

Hramadzki Sud niachaj wyniasie tahdy swoj pryhawar, u kaho z nas pad parasolčykam hrachi, a ŭ kaho dabradziejstwy... I tak, Panie Redaktar, čakaju... Za Wami słowa!

Z pašanaiu  
Jury Sabaleŭski  
pasol na Sojm.

Wilnia, 1927 r.

22 listapada.

UWAHA. Pawyšsaje piśmo pasła Juraha Sabaleŭskaha pašana ŭ redakcyju hazetaŭ: „Праця“, „Сялянская Ніва“ i „Біларуская Крыніца“.

Staršynia Pas. Sojmawaha Klubu  
F. Jaremič.

## DA NAS PIŠUĆ.

KSIONDZ KSIANDZU NIA ROŬNY.

Gierwiaty, Wil.-Trockaha paw. Apošnimi časami prysłaŭ nam J. E. Arcybiskup Wilenski małodoha wikaraha Palaka, ks. J. Ramejku, jaki abjawiŭ z ambony, što budzie abjaždžać školy i wučyć dziaciej relihii. Adnak bole niešta ni-dzie nia jedzie, jak tolki ŭ w. Sakalojci i miastečka Gierwiaty, a my čamuści abawiazany wazić ksiandza. U w. Sakalojci dyk pryjaždžaŭ 2 razy na tydzień. Biednyja sialanie choć padatki „drogowe“ płaciać, ale dajechać da Gierwiat pa ksiandza ciażka, bo ŭsie koły ŭ bałota chawajucca. Nia jnačaj wikary „palubiŭ“ na-šu wiosku dziela taho, što kali zbiralu podpisy da J. E. Arcybiskupa prociŭ našaha ks. probašča Jakowanisa za toje, što jon wiaździe pracu litoŭskuju, dyk najbolej tut nabrali podpisaŭ, choć w. Sakalojci jość čysta biełaruskaj, ale praz niaświadaść i durnatu padpisali toje niesprawiadliŭaje padańnie dy dajucca podpisanu aśukiwać. Nia choćam my lepšaha ksiandza, jak my mieli ks. Jakowanisa! Jon usim byŭ roŭny bačka, jak dla Litoŭcaŭ, tak i dla nas Biełaruśaŭ. Jon stajaŭ, jak dobry pastyr nad swajej stadaj za nas. Jon pierazyŭ strašnyja wajennyja zawiuruchi i nia ŭciakaŭ ad nas tak, jak uciakali susiednija ksiandzy padčas prychođu baławikoŭ. Chadziŭ ks. Jakowanis pa 15 wiorst piechatoj da chwo-rych, jak byli nam pazabiranyja koni praz Niemcaŭ. Dyk čeść jamu i słowa!

Susied.

ŻYWIECCA SWABODNA, ALE... WAŬKAM I DWORNYM SABAKAM.

Budstaŭskaja hmina. Usia naša ziemia biełaruskaja bolš mienš pakryta lasami i bałotami, dzie jašče mała pracawała ruka čaławieka, kab hety wid naturalny žmianić na kulturny. Narod naš dziakujućy abstawinam i ciapier jašče majo ŭ swaim charaktary mnoha pierazytaha. Tak zżyŭsia z przyrodaj, što jon mimawolna addaje jej dań, jak-by patrebnuju, i nia widzić u hetym dla siebie ratunku.

Maju na ŭwazie naš inwentar żywy, skacinu. Jak tolki daść Boh wiasnu, jak tolki haspadar pawyhaniaje na pole swaju chuduju żywiolynu, načynajucca sceny što dzień z waŭkami. Nيامa dnia, kab nie pačuli, što tam zaduŭŭ kania, tam paniašli awiećku, tam padkapalisa nočy ŭ chleŭ i padu-ŭyli ŭwinie; sabak ciapier na Biełarusi nima, bo za ich treba płacić padatak i štrafy, kali tolki jon budzie nia przywiazany, a barani Boža palacić za pastuchom na pastu, ci zdarycca jamu być nočy pry koniach na naćlezie. Skora budzie redkaj hetaja patrebnaja żywiolina tak, jak żubry ŭ Bieławieskaj pušcy. Palicyja nie čapaje sabak tolki ŭ dworoch i im tolki pazwalaŭe lotać pa woli kruhły hod, kusać ludziej i zahryzać da śmierci sialanskiju żywiolynu.

Nيامa ratunku ad waŭkoŭ i naš sielanim mimawolna daje wielikuju im dań. Adzin ratunek ad hetych napaśnikaŭ, hetych najhoršych parazytaŭ — strelba, dyk urad nie daje prawa mieć arużza. Urad baicca, kab časami „cham“ nie zabiuŭ zajca, ci kurapatki na swaim poli ŭ swabodnuju chwiliu.

Strelbu myśliŭskuju dla swajej potreby dastaje tolki soty naš sielanin i to pa pratekcyi taho ci inšaha asadnika, apinija katoraha bolš ważyć u starosty jak celaja hmina sialan.

Narod naš widziaćy ŭ usim krydu, i hetaje apošniaje mocna trymaje ŭ swajej duży, uspaminajućy daŭniejšyja časy, kali byŭ car-despat, a adnak-ža strelby možna było trymać. Hetak čakajem usio lepšaha, a kali-ż daćakajem?

Stabul Budstaŭski.

ŠKOLNAJE PYTAŇNIE.

m. Krasnaje, Maładeč. paw. Niadaŭna prajaždžaŭ ja praz m. Krasnaje i woś, što dawialościa tam widzieć. Z školy pawšechnaj wysypała hramada dzietak, jakiju pad kamandaj wučycielki pačali rabić gimnastyku. Dzieci byli zusim małyja, pa hadoŭ 6—7 i tak zachapiliścia gimnastykaj—hulnoij, što zusim zabyliścia ab polskaj mowie, pa jakoj ich prymuŭajucca hutaryć, dy pačali hołasna hawaryć wyklučna pabiełarusk.

Paśla ja byŭ u hminie, dzie dawialościa pračytać hetkuju abwiestku: tamu, što podpisy za polskuju szkołu pieraważyli likam podpisy biełaruskija začwierdžana na m. Krasnaje polskaja szkoła. Deklaracyi na biełaruskiju szkołu adkinuty.

Jak-ža možna z hetym zhadzićca? Ja-ż dobra wiedaju, što ŭsio nasielnictwa Krasnaha i wakolicy biełaruskaje. Čamuż jano hetak wyśła? Jasna, što nas aśukali, pierachitryli, jak heta kažuć. Jasnaja reč, što śmat chto z życharoŭ Krasnaha nie podpisał deklaracyi pa swajej niadabnaści ci čym inš. i tamu nie dapiali swajej mety.

Dyk wiedama napierad, što treba rupiccia i stajać za swaje intaresy, a nia spać

u šapku. Usiaki za siebie pawinien rupiccia i staracca, bo niohto nam nia dać, kali sami nia budziem dachadzić swaich prawoŭ. P. N. DZIKIJA ZABAWY, ABO ŠMIECH PRAZ ŠŁOZY.

Zadarožža, Pliškaja hm., Dzisienski paw. Z usich bakoŭ našaj bačkaŭščyny Biełarusi iduć wiestki ab ludzkim żyćci. Tolki z našaha kutka cicha. Woś pachwalusia ja našymi chłopcami.

Jak tolki prydzie niadziela, to našy chłopczy nia majuć rabić ničoha lepšaha, jak ihrać u karty dy pić harełku.

Zabawa heta, peŭnie-ż, kančajecca ščapańniem hałowaŭ. Kab nia być hałasłoŭnym, padaju fakt.

Nia wielmi daŭno ŭ susiedniam wioŭcy Zawulki i adbyłasia wiečaryna. Chłapcy, napiŭšysia, mocna pabili Wiktora Aułasionka. A prawadystawaŭ u hetym niejki Wasil, jakoha sud ŭžo zasudziŭ.

A woś druhi wypadak. Niadaŭna ŭ w. Zawulkach ihrał Filip Iljuśonak z Tamašam Uśowičam u karty. Jak Iljuśonku nie chapiŭ hrošaŭ, dyk žniaŭ z noh boty i pastawiŭ „u bank“. Nia wiedama, ci Uśowić adrazu biŭ pa ŭsim „banku“ ci tolki špiarša na adzin bot, ale ŭsio-ż taki „bank“ zabraŭ na plecy dy ča chaty. Špiarša Iljuśonak kinuŭsia adbirać, ale bačyć, što nie pad siłu, dyk dawaj prasić Uśowiča, kab addaŭ boty. Raźmiaħčela Uśowičawa serca, jak chalaŭy pamazanyja dzioħciam, i ŭwies „bank“ žwiarnuŭ na bosyja nohi Iljuśonka.

Kažuć, ciapier paradził Iljuśonku, što kali budzie drugi raz stawić boty, to na ŭślalaki wypadak lepiej ich pastawić nia zdymajućy z noh, heta znača pałażyć na stoł z nahami.

Śmiešciesia ludzi, kali tolki śmiech praz šłozy idzie na zdaroŭje.

Zadaroski chłapiec.

## Roznyja nawiny.

Banda falšyŭšyčkau hrošy. Wiasnoj letašniaha hodu ŭ Francyi była wykryta banda falšyŭšyčkau wenhierskich hrošy i dziaržaŭnych wartaściowych papieraŭ. Ciapier śledstwa wykazaŭ, što heta banda falšawała nia tolki wenhierskija hrošy, ale i druhich dziaržaŭaŭ. Najbolš škodaŭ pryčyniła heta banda aprača Wenhry tak-ža Aŭstryi. Ahulnaja suma sfalsawanych hrošy i papieraŭ wynosie kala 6 milijonaŭ.

Žniasieńnie pašpartoŭ. Čechasławacki ŭrad manicna wydać rasparadžeńnie, znosićaje prymus, jak unutranych tak i zahrańicznych pašpartoŭ, a tak-ža wizaŭ na wyjezd zahranicu. A ŭ nas dyk i doma na piecy biez pašpartu trudna abyjćisja!

Narodnamu hieroju Wenhry Košutu, jaki žinuŭ u 1848 hodie ŭ baraćbie z Aŭstryjaj za niezaležnaść Wenhry, minuŭłym tydni ŭ stalicy Wenhry Budapeście paštaŭleny pomnik. Dzień adkryćcia pomnika byŭ abwieščany narodnym światam i byŭ abchodžany wielmi ŭruchysta.

Anarchistyčnyja razruchi wybuchiŭ ŭ Amerycy, u ścieie Indiana. Anarchisty žniščyli budynak teatru, adzin kaścioł i nadpsawali śmat inšych budynkaŭ. Achwiar u ludziach nيامa.

Uradžai ŭ sioletnim hodie. Mižnarodny Ziemlarobski Instytut u Rymie ablićyŭ, što sioletnija uradžai zboża ŭ celym świecie pierawyšajucca letašnija, mianoŭna: żyta na 15 procantaŭ, pšanica—6 proc., jaćmien—7 proc. i awios—1 proc.

## Praŭnyja parady

B - u.

1) Pytańnie: Ci možna staryja mieży karčawać i plot za miežami stawić?

Adkaz: Jasna što možna — adno i druhaje, aby tolki nie narušyć čužoha ŭładańnia.

2) Pytańnie: Maju dačku i syna. Dačka wyśła zamuŭ u 1927 h. i dahetul nia wypasažana. Jakuju časć majemaści moža dačka atrymać ad mianie ciapier i jakaja časć wypadzie jej pa majej śmierci?

Adkaz: Pakul Wy żywicie, dačka waša moža atrymać tolki toje, što wy daćcio jej dabrawolna. Pa waśaj śmierci, kali majemaści swajej nikomu nie zapišacie testamantam i kali astaniecca paśla was tolki syn i dačka, dačka budzie mieć prawa da pałowy majemaści.

Wiśnieŭskamu.

Pytańnie: Maja matka wychodziła zamuŭ ŭ 1908 h. Atrymała pasah 1 karowu i awiećku. Pierad zamužam zarabotak swoj matka addawała na haspadarku. Brat matki ŭžo 25 hadoŭ jak wyjechaŭ u Rasieju i prapaŭ biaz wieści. Niezamужnaja siostra matki ŭładaŭe ŭsiej ziamioj. Ci moža maja matka da przyjezdu brata atrymać pałowy ziamli?

Adkaz: Nia moža, bo siostra waśaj matki majo ŭžo prawa ŭłasnaści da ziamli pa daŭnaści.

## Z Wilni.

Niahodny prawakacyjny pastupak.

U minuŭłym tydni na Wilenskim Uniwersytecie mieŭ miesca pahany, ale charakterny na našyja časy, pastupak, jakoha dapaściŭsia student Palak—Karalkiewicz. Hety „panok“ topčyć elementary asnowy przyŭaitaści i zwyčaj siorad studenskaj mola-dzi, a zaslepleny polskim ŭowinizmam — pačaŭ samawolna pisać na aficyjalnych pawiedamleńniach Bieł. Studensk. Sajuzu prawakacyjnyja słowy: „zdrajcy“, nia hledziaćy na toje, što henyja pawiedamleńni byli z rektarskaj wizaŭ.

Napisy takija (i taje samaje ruki) paŭtaralisia ŭ hetym hodie ŭžo dwa razy. Apošnim adnak razam „nie paśčašliwiła“ henamu studentu Karalkiewicz, bo byŭ złoŭleny nikatorymi siabrami Bieł Stud. Sajuzu „na haračym ŭčynku“.

Jak i treba było spadziawacca, Bieł. Stud. Sajuz, dawiedaŭšysia ab hetym, zrabiŭ zachady pierad akademickimi ŭładami, kab apošnija naležna pokařali Karalkiewiča za jahony prawakacyjny pastupak. Kali-ż hia budzie akad. ŭładami adpawiedna pakarany winawajca—Urad Bieł Stud. Sajuzu—baroniaćy čeści swajho studenstwa—sprawu hetuju pieradać na razhad Siabroŭskamu Hanarowamu Sudu.

Biazumoŭna, nia treba puščać mima wucha takich pahanych ŭčynkaŭ!

„Paŭnočnyja Tarhi“. Miestawaja Rada Wilni postanawila zarhanizawać u niedalokaj budućynie wielikija hadawaja kirmašy ŭ Wilni, na jakija žyadzałasia b kupiectwa z susiednich dziaržaŭ. Kirmašy hetyja majuć nazywacca „Paŭnočnyja tarhi“.

Biezrobotnych u Wilensčynie naličwajucca 3878 asob; z hetych na samuju Wilniu prypadaŭe 3575 asob.

Zarazyja chwaroŭy ŭ Wilni. Na hetym tydni zachwareła ŭ Wilni: na wospu 3 asoby, tyfus—10, skarlatynu—20, dyfteryt—1, wodru—32, suchoty—16, zawuśnicu 2 i na hišpanku 2.

Ceny na spażywieckija pradukty ŭ Wilni astajucca mienš bolš tyja samyja, što i ŭ minuŭłym tydni.

Cana dalarau i zołata. 1 dalar 8 zł. 87 hr.—8 zł. 88 hr., 10 załatych rubloŭ 47 zł. 50 hr.

## Naša Pošta.

K Stacewiču. Prošbu spoŭnim.

St Hruzdu. Hrošy paślanyja na stary adres buduć nam pieradadzienny. Hazetu wam pasylajem. „Holas Dušy“ kaštuje 2 zł. 50 hr. i taniej—zaležna ad jakaści aprawy.

B Babaryku. Kali najducca ŭspomniennyja numary „B. Kr.“—pryślom.

Skrety Piotr. Prošbu spoŭnim, karespandencyja da druku nie padchodźić. Proźwišča waša nia wyrazna napisana.

Ananich. Hazeta pasylajucca. Damahajciesia na poście. Parad uźdelim.

J. B. Bołbatu. Nia možam spoŭnić prošby, bo ŭ liście hetym nie akazałasia adrasu. Napišycie ŭžnoŭ.

Kokaru W. Treba pajaśnić, ci wierš apisywaje praŭdu, ci tolki heta fantazyja. Tady mo žmiešcim u karespandencyjach.

S. Pajanu. Dziakujem za pryčylnija słowy. „Kataržnika“ pryšlićcie, choć kali padojdzie da druku zrabić heta čutka—nie abiacajem. Toje-ż samaje adnosićcia i da „Andrušy“,—45 Nr. „B. K.“ paślecca.

Čapulonku. Waša karespandencyja akazałasia tak šyroka raźciahnienaj i zabłutana, što trudna ŭ jej razabracca. Choć pa źmiestu jana, widać, cikawaja, ale dziela wyšej ŭspomniennych pryčyn drukawać nia možam.

Biazdomnamu i J. Wilkiewiču. Prošbu spoŭnim.

Žodzisznamu, Biednamu i Jurku. Žmiešcim.

St. Haraninu. Pišycie ŭ sprawie muzykalnych instrumentaŭ u firmy Herman i Grosman u Waršawie. Tam mahčyma, što atrymajecie cennik. Praŭnych paradaŭ uźdelim. Hazety paślom.

Małodomu Biełarusu. Nie padojdzie. Z žartu pastarajemsia skarystać.

Barysu Jarmoliku. Hazetu pasylajem. Piatruku. Praŭnych parad uźdelim. Hazetu paślom.

Jazepu Biednamu. Parad uźdelim jak dojdzie da Was čarod.

Kulhaju. Wierš nie padojdzie. Karespandencyi nadrukujem, hazeta budzie pasylacca.

Atrymali ad Wilkiewiča J. 2 zł., Batalina P. 1 zł. 50 hr., Cydzika L. i Paška T. pa 1 zł.

## Kutok śmiechu.

Nيامa nadziei.

Bahaty dziadźka chwoy. U susiednim pakoi čakajuć swajaki na wynik wizyty doktara. Doktor wychodzić.

Swajaki choram: Jak-ža dziadźka? Ci jość jašče jakaja nadzieja?

Doktar: Nie, nيامa nijakaje nadziei. Praz tydzień budzie zdaroŭ!

Wučyciel: Kali najlepšaja para zdymać z drewa jabłyki?

Wučań: Jak sabaka nawiazany.

NA HETYM TYDNI WYJDZIE Z DRUKU

**Biełaruskii ilustrowany KALENDAR na 1928 h.**

wydańnia Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Kalendar budzie wielmi bahataha i roznarodnaha źmiestu z ilustracyjami (rysunkami), na 10 arkušoŭ druku ŭ przyhožaj roznakalornaj wokładcy.

Cana kalendara 1 zł. 70 hr. biez pierasylki.

Zakazy przymajucca ŭ: 1) Kniharnia „Pahonia“, — Wilnia, Zawalnaja 7, 2) Kniharnia St. Stankiewiča—Wilnia, Wostrabramska 2.